

SZYMON BRĘŃSKI, MONIKA OBREBSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

JĘZYK, PŁEĆ I WŁADZA. ANALIZA LEKSYKALNA PRZEMÓWIEN PROGRAMOWYCH POLSKICH PREMIERÓW

Słowa kluczowe: język, płeć, władza, poglądy polityczne, analiza leksykalna.

STRESZCZENIE

Zdaniem badaczy osoby posiadające władzę mówią pewniej i bardziej dyrektywnie, a charakterystyczny dla kobiet niepewny i mało asertywny styl komunikowania się wynika nie tyle z płci, ile z ich słabszej pozycji społecznej. W naszej pracy postanowiliśmy sprawdzić to założenie, porównując przemówienia programowe osób dysponujących najwyższą władzą polityczną w Polsce w ostatnich latach: premierów Jarosława Kaczyńskiego i Donalda Tuska, premier Ewy Kopacz i Beaty Szydło. Założyliśmy, że wypowiedzi kobiet-polityków różnić się będą od wypowiedzi mężczyzn-polityków pod względem liczby wypowiedzianych słów, poziomu sprawczości (proporcja czasowników i rzeczowników), pewności sądów i użycia rzeczowników określonych przez respondentów jako kobiece lub męskie. Przeprowadzone analizy leksykalne wykazały więcej podobieństw niż różnic. Większe znaczenie od płci wydają się mieć poglądy polityczne, co implikuje konieczność dalszych badań w tym obszarze.

WPROWADZENIE

Płeć, władza i polityka są pojęciami budzącymi liczne emocje i kontrowersje. Wynikają one z tego, że różnice między kobietami a mężczyznami, wykraczając daleko poza biologię, uwidaczniają się najpełniej właśnie w obszarze władzy: politycznej, ekonomicznej, rodzinnej. Władza zakłada kontrolę zasobów i asymetrię relacji, pogłębiając i wyostrając wszelkie nierówności. A że wciąż jest domeną raczej mężczyzn niż kobiet¹, może prowadzić do utrwalania i sankcjonowania tych różnic. Próby wyjaśnienia tego stanu rzeczy również rodzą polemiki i dyskusje. Zwolennicy teorii społeczno-kulturowych przyczyn utrudnionego dostępu kobiet do najwyższych stanowisk upatrują w ich dyskryminacji, stereotypach płciowych, odmiennych sposobach socjalizacji kobiet i mężczyzn, ewolucjonistów zaś — w presjach selekcyjnych, kształtujących odmienny fenotyp psychologiczny kobiety i mężczyzny (Budzicz 2011).

¹ Według danych GUS na III kwartał 2016 r. (GUS 2017) mężczyźni zajmują w Polsce 59% wysokich stanowisk menedżerskich.

Z jednej strony według Krystyny Skarżyńskiej (2005) w zbiorowej mentalności wciąż utrzymuje się stereotyp mówiący, że kobiety nie potrafią przewodzić innym, przez co nie powinny pełnić ważnych społecznie funkcji. W związku z tym władza i polityka w wielu krajach kojarzona jest z męskością, a kobiety na wysokich stanowiskach postrzegane są w sposób uproszczony i stereotypowy jako bardziej pracowite, konsekwentne, cierpliwe i mniej asertywne niż mężczyźni (Post 2010). Dobrze obrazuje to przypadek Julii Tymoszenko i Wiktora Janukowicza, którzy ubiegając się o fotel prezydenta Ukrainy, często byli porównywani z uwypukleniem kontrastów, zgodnie ze stereotypowym postrzeganiem roli kobiet i mężczyzn. Katarzyna Jędraszczyk, która przeanalizowała wypowiedzi o obojgu politykach w prasie polskiej, doszła do wniosku, że dziennikarze i komentatorzy często ulegali pokusie używania wyrazistych porównań i metafor (np. Piękna i Bestia), w rezultacie „[...] bez Janukowicza wizerunek Julii Tymoszenko byłby niepełny i odwrotnie — bez Julii Tymoszenko Wiktor Janukowicz nie byłby tym samym politykiem” (2014: 361). Pokazuje to raczej społeczne oczekiwanie, aby kobiety w polityce zachowywały się zgodnie z przepisami innych ról (matki czy żony) niż odzwierciedla ich rzeczywisty sposób funkcjonowania.

Z drugiej strony badania pokazują, że władza nie jest neutralna, ale w sposób istotny zmienia ludzi i normalizuje ich zachowanie, niezależnie od indywidualnych właściwości (Wojciszke 2013). U jednostek obdarzonych władzą aktywizuje się ogólny system dążenia, co skutkuje koncentracją na nagrodach, zyskach i pozytywnych możliwościach, lepszym stanem emocjonalnym, wzrostem samooceny i poziomem optymizmu, a także skłonnością do lepszego funkcjonowania zadaniowego, słabszego przestrzegania norm społecznych i silniejszego posługiwania się stereotypami w myśleniu o podwładnych. Zachowanie osób zajmujących pozycje nadrzędne staje się też mniej podatne na wymogi sytuacyjne i w większym stopniu wyraża własne motywacje oraz cechy osoby sprawującej władzę. U osób poddanych władzy aktywizuje się natomiast ogólny system unikania, co skutkuje koncentracją na karach i zagrożeniach, negatywnymi stanami emocjonalnymi i niższą samooceną oraz skłonnością do gorszego funkcjonowania zadaniowego, silniejszego przestrzegania norm społecznych i słabszego posługiwania się stereotypami w myśleniu o przełożonych. Na poziomie behawioralnym pojawia się też większa skłonność do ulegania sytuacyjnym wyznacznikom zachowania, takim jak np. oczekiwania innych ludzi.

Z psychologicznego punktu widzenia władza jest więc pewnym stanem umysłu, silnie skojarzonym z określonymi emocjami, sposobami myślenia o świecie i postępowania. Uzewnętrznia się nie tylko w relacjach międzyludzkich, ale także w sposobie mówienia i komunikowania się. Osoby posiadające władzę mówią pewniej i bardziej dyrektywnie, akcentując w ten sposób swoją wyższą pozycję, wypowiedzi podwładnych okazują się natomiast mniej pewne i stanowcze. Zdaniem Mary Crawford i Jeanne Marecek (1989) to właśnie posiadana władza jest najważniejszym czynnikiem wpływającym na sposób mówienia kobiet i mężczyzn, a styl konwersacji stanowi tylko jej odzwierciedlenie. Osoby dysponujące większą władzą mówią inaczej niż osoby posiadające jej mniej, a charakterystyczny dla kobiet niepewny i mało asertywny styl komunikowania się wynika nie tyle z płci, ile z ich słabszej pozycji społecznej.

Badania psychologiczne (przykładowo: Newman, Groom, Handelman 2008) pokazują, że płeć jest najważniejszą kategorią wpływającą w pierwszej kolejności na postrzeganie innych ludzi i „filtrującą” nasze informacje o świecie społecznym. Wcześniej dostrzegamy płeć danej osoby niż inne społeczne wyznaczniki, takie jak: status, role zawodowe czy poglądy polityczne. Natalia Sarata (2011) nazywa płeć wręcz „kategorią pierwotną”, gdyż przywoływana jest ona automatycznie i najpierw w kontakcie z drugą osobą, bez uświadomionego angażowania uwagi osoby obserwującej. W relacji z drugą osobą dochodzi bowiem do automatycznej aktywizacji „schematu płci”, czyli „[...] określonych cech, ról, zachowań i zajęć, które składają się na stereotyp lub funkcjonujące w naszym umyśle wyobrażenie mężczyzn i kobiet” (Cross, Markus 2002: 52). Raz uaktywnione schematy płci nie tylko wpływają na postrzeganie i interpretowanie świata społecznego, ale także modyfikują zachowanie jednostki i jej autopercepcję w sposób zgodny z ich treścią (Clement-Guillotin, Fontayne 2011). Płeć funkcjonuje więc jako wyraźny i silny bodziec, który ma poznawcze pierwszeństwo przed innymi kategoriami społecznymi i który wywołuje wyuczone i znane powszechnie reakcje, zgodne ze schematami płci. Zdaniem Candace West i Dona Zimmermana (1987) od momentu uaktywnienia schematu męskiego lub kobiecego rzeczywistość społeczna wydaje się zorganizowana wokół płci i w takich kategoriach jest postrzegana.

Nasuwa się więc pytanie, czy pozyskana władza i wysoki status społeczny zmieniają sposób mówienia kobiet? Czy ich język stanie się podobny do języka mężczyzn, którzy w pełnieniu władzy mają i dłuższy staż, i większe doświadczenie? Okazji do odpowiedzi na te pytania dostarczyła dynamicznie rozwijająca się sytuacja polityczna w Polsce w ostatnich latach, która przyniosła nam oprócz premierów mężczyzn również dwie panie premier. W naszej pracy postanowiliśmy porównać ich przemówienia programowe (*expose*) pod kątem wskaźników leksykalnych, które tradycyjnie kojarzone są z męskością i kobiecością, takich jak liczba słów, proporcja rzeczowników i czasowników, wyrażen świadczących o pewności i niepewności, rzeczowników „męskich” i „kobiecych”. Założyliśmy, że wypowiedzi pań premier będą się różnić istotnie i w sposób zgodny ze schematem płci od wypowiedzi premierów ze względu na mniejsze doświadczenie w sprawowaniu przez nie władzy, która od lat była domeną mężczyzn, utrwalając ich asertywny wizerunek i komunikacyjną dominację.

JĘZYK, PLEĆ I WŁADZA

Współczesne badania na temat języka kobiet i mężczyzn potwierdzają komunikacyjną dominację mężczyzn. Kobiety w sytuacji komunikacyjnej dostosowują najczęściej swoje zachowania werbalne i niewerbalne do postaw swoich partnerów przeciwnej płci, mężczyźni natomiast pozostają stali w swoich zachowaniach językowych niezależnie od płci rozmówcy, stosując proaktywny styl komunikacyjny (Leathers 2007). Podobne wnioski wynikają z badań Lindy Carli (1990, 1995) nad komunikacją werbalną i niewerbalną kobiet i mężczyzn: podczas dyskusji z mężczyznami kobiety prezentują znacznie bardziej niepewny i podporządkowany styl komunikowania się niż podczas dyskusji z kobietami, mężczyźni natomiast pozostają dominujący niezależnie od płci

partnera interakcji. Co więcej, wypowiadające się niepewnie kobiety były odbierane przez mężczyzn jako bardziej godne zaufania i sympatyczne niż kobiety asertywne, mężczyźni też częściej zgadzali się z nimi podczas dyskusji. Uznanie mężczyzn funkcjonowało więc jako nagroda społeczna, wzmacniająca niepewne, uległe i nieasertywne zachowania językowe kobiet.

Ta asymetria relacji znajduje swoje odzwierciedlenie również w warstwie leksykalnej wypowiedzi. Podkreśla się zwłaszcza częstsze używanie zdrobnień, wyrażen emocjonalnych i niekonkretnych, zwrotów asekuracyjnych i złożonych prośb przez kobiety, nadużywanie przez nie trybu przypuszczającego, wyrażen modalnych, prośb o przebaczenie, wypowiedzi twierdzących, podsumowanych pytaniem (Lakoff 1980; Carli 1990; Tannen 1999; Oppermann, Weber 2000; Burck 2011; Obrębska, Kleka 2016a). Kobiety chętniej niż mężczyźni stosują formy pytajne, nawet wówczas, gdy zdanie komunikuje jasny, konkretny i obserwowalny fakt, wzmocnienia i wokalizacje, potwierdzające aktywne słuchanie, oraz tzw. kowokalizacje polegające na nakładaniu się wypowiedzi, czyli na jednoczesnym wypowiadaniu się i rozumieniu siebie nawzajem (Rzepa 2006). Kobiety zadają również więcej pytań niż mężczyźni i częściej się usprawiedliwiają, przytaczając dowody na potwierdzenie słuszności swojej wypowiedzi, mężczyźni natomiast częściej używają zdań w trybie rozkazującym i zwrotów dyrektywnych (Cross, Markus 2002). Zdaniem Dale'a Leathersa fakt, że kobiety w porównaniu z mężczyznami zadają więcej pytań, częściej się usprawiedliwiają, wykorzystują mocne przysłowki i częściej rozpoczynają od nich zdania sugeruje, że „[...] preferują one sprawowanie społecznej kontroli za pośrednictwem metod niebezpośrednich [...], natomiast mężczyźni usiłują bezpośrednio kontrolować innych przez asertywne posługiwanie się swoim głosem” i stosowanie trybu rozkazującego (2007: 367).

Według amerykańskiej socjolingwistki Deborah Tannen (1999) międzypłciowe różnice komunikacyjne w dużej mierze koncentrują się na odmiennym rozumieniu celów rozmowy. Kobieca komunikacja okazuje się zorientowana na bliskość, a jej celem jest tworzenie wspólnoty z innymi, męska natomiast jest zorientowana na hierarchię, a jej celem jest osiągnięcie i zademonstrowanie wysokiej pozycji społecznej. Kobiety ujawniają też więcej „aktów mowy afiliacyjnej”, czyli wspólnotowej, takich jak udzielanie wsparcia, okazywanie zgody czy rozmowa o uczuciach i stosunkach społecznych, mężczyźni natomiast ujawniają więcej „aktów mowy asertywnej”, czyli sprawczej, w rodzaju udzielania wskazówek i informacji (Wojciszke 2013).

Wbrew powszechnej opinii kobiety wcale nie mówią więcej od mężczyzn. Badania przeprowadzone przez Matthiasa Mehla i współpracowników (2007) pokazują, iż średnia liczba słów wypowiadanych dziennie przez kobiety i mężczyzn jest podobna (ok. 16 tys.). Według Bogdana Wojciszke (2013) sprzeczne wyniki badań nad stereotypową gadatliwością kobiet wynikają z nieuwzględnienia dynamiki wypowiedzi i kontekstu społecznego, związanego przede wszystkim z cechami uczestników interakcji. Wypowiedzi kobiet są liczniejsze, ale wypowiedzi mężczyzn są dłuższe. Wśród dzieci obserwuje się nieco większą gadatliwość dziewczynek niż chłopców (Leaper, Smith 2004), ale już u osób dorosłych liczba wypowiadanych słów jest silnie uwarunkowana kontekstem i osobą

rozmówcy, co potwierdziło również badanie własne (Obrębska, Kleka 2016b). Zarówno kobiety, jak i mężczyźni mówili najwięcej w obecności kobiety/badaczki, istotnie mniej, gdy badacz był mężczyzną, najmniej zaś w trakcie samotnego wykonywania zadania. Według Teresy Rzepy (2006) kobiety mówią więcej w towarzystwie kobiet niż mężczyzn, realizując w ten sposób swoją potrzebę tworzenia wspólnoty i budowania więzi, czemu sprzyja bardziej dla nich bezpieczny i mniej rywalizacyjny kontekst rozmowy, mężczyźni natomiast mówią więcej w towarzystwie kobiet, realizując w ten sposób swoją potrzebę dominacji, która uaktywnia się w relacji z kobietami i przejawia większą liczbą wypowiedzianych słów.

Nadrzędną pozycję komunikacyjną mężczyzn, aktywizującą się najpełniej w relacji z kobietą-rozmówcą, i odmienne właściwości ich języka potwierdza więc wiele badań nad stylami mówienia kobiet i mężczyzn. Czy dominująca pozycja kobiety, związana z posiadaną przez nią władzą polityczną, wpłynie na jej sposób mówienia i komunikowania się? Czy język władzy jest niezależny od płci, czy też płeć wpłynie na sposób mówienia, różnicując wypowiedzi posiadających władzę kobiet i mężczyzn? Zaprezentowane poniżej badanie stanowi próbę odpowiedzi na powyższe pytania.

SCHEMAT BADANIA WŁASNEGO

Material

Jak wspomniano wcześniej, w naszej pracy postanowiliśmy porównać przemówienia programowe ostatnich premierów polskiego rządu pod kątem wskaźników leksykalnych, które tradycyjnie kojarzone są z męskością i kobiecością. Do analizy zakwalifikowano stenogramy *exposé* czworga prezesów Rady Ministrów w Polsce, piastujących ten urząd w ciągu ostatnich 10 lat — dwóch mężczyzn i dwóch kobiet: Jarosława Kaczyńskiego, Donalda Tuska, Ewy Kopacz oraz Beaty Szydło. Spośród dwóch wygłoszonych przez Donalda Tuska przemówień wybrano tekst z 2011 r., ponieważ *exposé* z 2007 r. było około dwa razy dłuższe od pozostałych.

Zaletą analizy *expose* jest pewna standaryzacja sytuacji komunikacyjnej przemówienia programowego szefa rządu. Trudno jest znaleźć inne przemówienia polityków, które byłyby tak zbliżone do siebie pod względem warunków i wymogów. W badaniach psychologicznych często analizowane są wypowiedzi przygotowane wcześniej przez osoby badane (Obrębska, Zinzuk-Zielazna 2016), spisywane w formie pamiętników (Pennebaker, Stone 2003; Ramirez-Esparza, Pennebaker 2006) lub nawet listów motywacyjnych (Soroko 2012). Uznaje się, że są one równie dobrym predyktorem indywidualnych właściwości co wypowiedzi spontaniczne.

Analiza I

Pobrane z internetu stenogramy przemówień premierów Polski na wstępie zostały wprowadzone do dostępnego online narzędzia Jasnopis², które dostarcza informacji o złożoności struktury analizowanego tekstu. Pozwoliło to na porównanie tekstów pod względem ich wielkości (łączna liczba słów), długości zdań, a także procentowego udziału różnych części mowy. Z punktu widzenia problemu niniejszej pracy na uwagę zasługuje przede wszystkim dystrybucja rzeczowników i czasowników w analizowanych tekstach. Podwyższona liczba czasowników może być interpretowana jako „[...] wskaźnik większego nasycenia wizji elementami dynamicznymi: działaniami i zdarzeniami” (Trzebiński 2002: 53). Z kolei rzeczowniki, spośród innych części mowy, zawierają najbardziej skondensowaną i zróżnicowaną informację o świecie (Ertel 1986), dlatego kategorie rzeczownikowe najsilniej wiążą się z wyobraźnią, pozwalając na tworzenie odpowiednich obrazów umysłowych i reprezentacji poznawczych (Klatzky, Andersen 1988). Zdaniem Dawida Pabla Bodera

[...] intensywność używania czasowników wskazuje na aktywny, dynamiczny, niespokojny, emocjonalny i niekiedy mało refleksyjny styl mówienia, a wysoka ich proporcja wśród przymiotników jest wskaźnikiem poziomu skoncentrowania na sobie, podczas gdy niska wskazuje na orientację na otoczenie (za: Paluchowski 2010: 66).

Męskość kojarzona jest przede wszystkim z nastawieniem na działanie i ze sprawczością, kobiecość z kolei odnoszona jest do relacyjności i wspólnotowości (Wojciszke 2010; Wojciszke, Szlendak 2010). Oczekiwało się, że znajdzie to swoje odzwierciedlenie w proporcjonalnym udziale rzeczowników i czasowników w wystąpieniach: w przemówieniach mężczyzn przeważać będą czasowniki, w przemówieniach kobiet — rzeczowniki.

Analiza II

Przedstawione wcześniej badania (Carli 1990; Carli i in. 1995; Rzepa 2006; Leathers 2007) wskazują na mniejszą asertywność i większą niepewność językową kobiet w porównaniu z mężczyznami. Chcąc sprawdzić, w jakim stopniu stereotypowe cechy opozycji „męskość–kobiecość” znajdują swoje odzwierciedlenie w wypowiedziach polityków różnej płci, postanowiono porównać przemówienia premierów pod względem częstości występowania słów wyrażających pewność oraz niepewność. W analizie wykorzystano listę 81 słów i wyrażen oznaczających pewność, przekonanie o prawdziwości sądów, zdecydowanie i stanowczość (np. *na pewno, naprawdę, faktycznie, oczywiście, zdecydowanie*) oraz listę 61 słów i wyrażen związanych z niepewnością, wątpliwościami i brakiem stanowczości (np. *chyba, wątpliwość, jakby, podobno, ponoć*)³. Lista ta została wyłoniona w innym badaniu na podstawie wypowiedzi 260 osób (Obrębska 2013).

² Zob. <www.jasnopis.pl> [16.03.2017].

³ Pełna lista wyrażen opublikowana została w książce: Obrębska 2013.

Stenogramy przemówień premierów Polski na wstępie zostały wprowadzone do dostępnego online narzędzia Text Analyzer⁴, który pozwala na uzyskanie podstawowych informacji o tekście (liczba słów, liczba zdań, liczba sylab itd.) oraz przekształca go w listę frekwencyjną wyrazów pojawiających się w tekstach. Oprócz informacji o częstościach wyrazów w tekście Text Analyzer oblicza procentowy udział liczby wystąpień określonego wyrazu w stosunku do całego korpusu. Wartości te (użyte zamiast liczby wystąpień danego wyrazu ze względu na różnice w długości przemówień) zostały obliczone dla każdego słowa wyrażającego pewność lub niepewność i po zamianie na promile zostały przemnożone przez wagi odpowiadające poszczególnym słowom z listy. W ten sposób uzyskano informację o nasileniu wyrażanej w przemówieniach pewności lub niepewności.

Analiza III

Punktem wyjścia do przeprowadzenia kolejnej analizy było założenie, że w najczęściej wybieranych jednostkach leksykalnych mogą się odzwierciedlać osobiste preferencje językowe, a tym samym cechy indywidualne jednostki (np. pleć). Ze względu na to, że rzeczowniki spośród wszystkich innych części mowy są najbardziej bogate treściowo, analiza dotyczyła rzeczowników najczęściej występujących w przemówieniach premierów.

Stenogramy przemówień przekształcone w listy frekwencyjne za pomocą narzędzia Text Analyzer (por. *Analiza II*) zostały następnie wprowadzone do programu Morfeusz⁵, w którym każdemu z wyrazów została przypisana etykieta informująca o jego przynależności do danej kategorii części mowy. Ze względu na bogatą fleksję charakterystyczną dla języka polskiego, a także zjawisko homonimii konieczna była ręczna korekta z uwzględnieniem kolokacji i kontekstu wystąpienia określonego wyrazu. Do dalszej procedury wykorzystano rzeczowniki, których częstość nie była niższa niż 7 wystąpień (wyrazy lokujące się w 2 i 3 odchyleniu standardowym) w ramach każdego z przemówień, co dało cztery około 50-wyrazowe (42–59) zbiory rzeczowników („Kaczyński”, „Tusk”, „Kopacz”, „Szydło”). Z analizy wykluczono często powtarzające się rzeczowniki będące elementami charakterystycznych zwrotów parlamentarnych, np. izba (Wysoka Izba), oraz nazw własnych partii, np. prawo, sprawiedliwość, platforma. Następnie wyodrębniono rzeczowniki, które powtórzyły się w przynajmniej trzech utworzonych zbiorach. W ten sposób powstał kolejny zbiór wyrazów „Politycy”, zawierający wspólne dla analizowanych przemówień najczęściej powtarzające się rzeczowniki.

Po utworzeniu piątego zbioru rzeczowników, w najmniej liczonym zbiorze „Kopacz” pozostało 16 rzeczowników. Aby móc dokonać porównań wyborów leksykalnych, pozostałe cztery zbiory („Kaczyński”, „Tusk”, „Szydło”, „Politycy”) również ograniczono do list zawierających po 16 najczęściej występujących rzeczowników (w wypadku

⁴ Zob. <https://www.online-utility.org/text/analyzer.jsp> [16.03.2017].

⁵ Zob. <http://sgjp.pl/morfeusz/index.html> [16.03.2017].

równoważnych częstości o punkcie odcięcia listy decydował porządek alfabetyczny). Uzyskane w ten sposób listy prezentuje tabela 1.

Kaczyński	Kopacz	Szydło	Tusk	Politycy
diedzina (11)	debata (7)	dzień (10)	decyzja (14)	bezpieczeństwo
kierunek (14)	granica (9)	inwestycja (15)	emerytura (17)	cel
kwestia (12)	lekarz (8)	kwestia (11)	finanse (10)	czas
naród (10)	ludzie (13)	ludzie (11)	kryzys (14)	działanie
przedsięwzięcie (10)	miejsce (8)	miejsce (10)	podatek (11)	dziecko
rodzaj (17)	poseł (17)	ministerstwo (17)	procent (17)	gospodarka
rozwiązanie (10)	program (8)	poziom (12)	przepis (9)	kraj
rzecz (12)	rodzice (7)	proces (9)	przyszłość (15)	minister
sfera (10)	rozwój (9)	program (13)	rolnik (12)	możliwość
społeczeństwo (11)	samorząd (7)	przedsiębiorca (10)	składka (12)	obywatel
sukces (14)	strefa (8)	przedsiębiorstwo (9)	sposób (9)	państwo
sytuacja (15)	sukces (14)	rodzina (16)	system (19)	polityka
szansa (12)	świadczenie (7)	rozwój (33)	świat (12)	praca
środki (11)	świat (7)	szansa (15)	ulga (13)	problem
warunek (12)	wsparcie (7)	środki (17)	wyzwanie (10)	rok
zasoby (23)	współpraca (7)	zdrowie (10)	zasada (9)	rząd

Tabela 1. Listy najczęściej występujących rzeczowników w przemówieniach premierów.

W nawiasach podano liczbę wystąpień rzeczowników w danym przemówieniu

Źródło: opracowanie własne

W kolejnym kroku 5 równolicznych zbiorów rzeczowników połączono w jedną listę i przekazano użytkownikom języka do oceny. Uczestnicy badania mieli za zadanie każdy z rzeczowników oznaczyć na 5-punktowej skali rozpiętej między dymensjami „kobięcy” oraz „męski”, według następującej instrukcji:

Poniżej znajdują się wyrazy, które zostały zaczerpnięte z wypowiedzi polityków: kobiet i mężczyzn. Twoim zadaniem jest ocenić każdy wyraz, kierując się tym, jak bardzo typowy jest on dla wypowiedzi kobiet (kobięcy) lub mężczyzn (męski). Ważne jest, aby nie sugerować się rodzajem gramatycznym wyrazu (męski, żeński, nijaki), a raczej prawdopodobieństwem, z jakim dany wyraz mógł zostać wypowiedziany przez kobietę, a z jakim przez mężczyznę. Odpowiedzi udzieli, przypisując każdy z tych wyrazów do odpowiedniego miejsca na skali „kobięcy–męski”.

Zastosowana procedura odwołuje się do metody dyferencjału semantycznego, który jest narzędziem pomiaru konotacyjnego znaczenia pojęć przez skalowanie nasilenia cechy kojarzonej z danym pojęciem (Osgood 1952). Dyferencjał semantyczny wśród swoich szerokich zastosowań jest z powodzeniem wykorzystywany do badania stereotypów społecznych (Bartmiński 1988). W niniejszym badaniu zastosowano zmodyfikowaną wersję tej metody ze względu na postawiony cel, którym nie jest analiza stereotypów

„kobiecości” i „męskości”, a raczej sprawdzenie, w jakim stopniu w ten stereotyp wpisują się wypowiedzi polityków. Ocenie nie podlegały też ogólne pojęcia, ale konkretne wybory leksykalne w przemówieniach premierów. Zrezygnowano więc z zastosowania kilku skal zawierających antonimiczne pary wyrażen określających różne cechy związane z płcią i wprost odwołano się do opozycji „kobięcy–męski”.

W ten sposób na podstawie ocen przypisywanych przez respondentów poszczególnym wyrazom na 5-punktowej⁶ skali „kobięcy–męski” możliwe było porównanie wystąpień polityków pod względem usytuowania ich wyborów leksykalnych między biegunami „kobięcy” i „męski”. Z racji stereotypowego kojarzenia władzy z męskością wyniki na skali potraktowano jako „nasilenie męskości” (im wyższy wynik uzyskał dany wyraz na skali, tym większe nasilenie męskości). Ilościowy wskaźnik tego nasilenia w wystąpieniu każdego z polityków był obliczany jako suma ocen przypisywanych przez danego respondenta 16 rzeczownikom z każdej z list. W ten sposób uzyskano po 42 sumaryczne oceny dla każdej z 5 list wyrazów (jedna lista dla każdego z 4 premierów i jedna lista wspólna), które następnie porównano.

W badaniu wzięło udział 37 kobiet i 5 mężczyzn (N = 42). Byli to studenci psychologii, którzy odpowiedzieli na anonimową ankietę rozesłaną do nich pocztą elektroniczną.

WYNIKI

Analiza I

Stereotypowe przekonanie o „gadatliwości” kobiet nie znajduje potwierdzenia w analizowanym materiale (tabela 2). Najdłuższe przemówienie wygłosił Jarosław Kaczyński (6782 słowa), najkrótsze natomiast Ewa Kopacz (4593 słów). Przemówienia Donalda Tuska (z 2011 r.) i Beaty Szydło zawierały porównywalną liczbę słów. Warto dodać, że nieanalizowane tutaj *expose* Donalda Tuska z 2007 r. było prawie dwukrotnie dłuższe od przemówienia Jarosława Kaczyńskiego oraz prawie trzykrotnie dłuższe od wystąpienia Ewy Kopacz.

Największy procentowy udział rzeczowników w tekście odnotowany został w wypowiedziach kobiet (37% i 35%), czasowniki największy udział mają natomiast w tekstach mężczyzn (18% i 16%). Obserwowane różnice w dystrybucji rzeczowników względem czasowników w przemówieniach kobiet i mężczyzn, przy uwzględnieniu długości wystąpienia, okazały się jednak nieistotne statystycznie ($\chi^2 = 1,124$; $p > 0,05$).

	Kaczyński	Tusk	Kopacz	Szydło
Liczba akapitów	73	102	68	62
Liczba zdań	413	230	300	471
Liczba słów	6782	5922	4593	5721

⁶ W oryginalnej metodzie stosowana jest skala 7-punktowa (Osgood 1952).

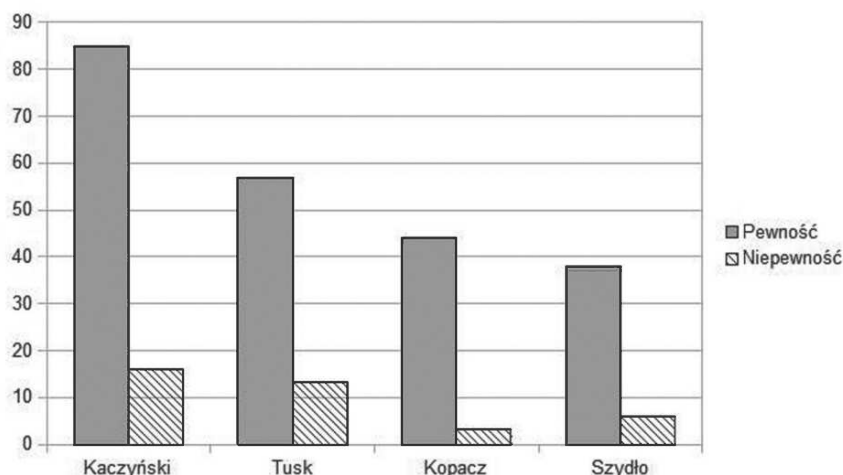
	Kaczyński	Tusk	Kopacz	Szydło
Średnia długość słowa (sylaby)	2,15	2,15	2,23	2,26
Średnia długość zdania (słowa)	16	26	15	12
Średnia długość akapitu (słowa)	93	57	66	92
Procent rzeczowników	30	31	37	35
Procent czasowników	18	16	14	15
Procent przymiotników	20	19	19	20

Tabela 2. Struktura językowa wystąpień polityków

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu sporządzonego w aplikacji Jasnopis

Analiza II

Analiza zawartości przemówień pod względem ich nasycenia słowami wyrażającymi „pewność” i „niepewność” pokazała, że najwyższy procentowy udział wyrazów zarówno z jednej, jak i drugiej klasy zawierają przemówienia Jarosława Kaczyńskiego i Donalda Tuska. Wyniki przedstawia rysunek 1. Wskaźnik Pewności (proporcja słów wyrażających pewność do sumy słów wyrażających pewność i niepewność) uzyskał następujące wartości dla każdego z polityków: Kaczyński 0,84; Tusk 0,81; Kopacz 0,93; Szydło 0,86. Różnice okazały się nieistotne statystycznie dla porównań ze względu na płęć ($\chi^2 = 2,39; p > 0,05$).



Rysunek 1. Nasilenie użycia słów wyrażających pewność i niepewność

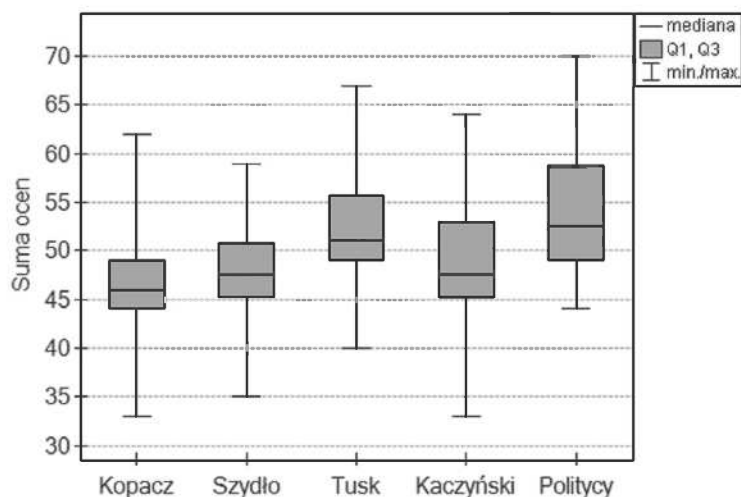
Źródło: opracowanie własne

Ze względu na duże nasilenie słów wyrażających pewność w przemówieniu Jarosława Kaczyńskiego postanowiono porównać dystrybucję tych wyrazów między poszczególnymi politykami. Test chi-kwadrat okazał się istotny statystycznie: $\chi^2(3, N = 224) = 23,39$; $p < 0,05$ i potwierdził, że największe nasilenie użycia słów wyrażających pewność wystąpiło w *expose* premiera Kaczyńskiego, najmniejsze natomiast w przemówieniach premier Kopacz i Szydło.

Analiza III

Ostatnia część analizy poświęcona była najczęściej używanym rzeczownikom w przemówieniach polityków. Wyniki oceny każdego z wystąpień (suma ocen wyrazów wchodzących w skład każdej z listy) przypisane do poszczególnych respondentów ($N = 42$) zostały porównane przy użyciu nieparametrycznego testu rangowego Friedmana. Wartość χ^2 wyniosła 64,06 i okazała się istotna statystycznie na poziomie $p > 0,001$. Najwyższe oceny (największe wychylenie w stronę bieguna „męskość”) respondenci przypisali rzeczownikom z listy „Politycy”. Jest to zgodne z hipotezą o męskim charakterze języka władzy, który z racji objętego urzędu stosują zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Analiza *post hoc* (test Dunn–Bonferroni) pokazała, że sumaryczne oceny dla listy „Politycy” są istotnie wyższe od ocen dla list „Szydło”, „Kopacz” i „Kaczyński” ($p < 0,001$). Porównywalnie „męski charakter” miały rzeczowniki z listy „Tusk”, których oceny nie różniły się statystycznie od ocen rzeczowników z listy „Politycy” ($p > 0,05$), były natomiast istotnie wyższe od ocen rzeczowników z list „Szydło”, „Kopacz” i „Kaczyński” ($p < 0,001$).

Rysunek 2. Wartości sumaryczne ocen na skali „kobięcy–męski”



Źródło: opracowanie własne

WNIOSKI

Celem zaprezentowanego badania było porównanie wyborów leksykalnych kobiet i mężczyzn zajmujących stanowisko premiera i piastujących wysoką władzę państwową. Założyliśmy, że wypowiedzi kobiet-polityków będą się różnić od wypowiedzi mężczyzn-polityków pod względem liczby wypowiedzianych słów, poziomu sprawczości (proporcja czasowników i rzeczowników), pewności sądów i użycia rzeczowników określonych przez respondentów jako kobiece lub męskie.

Przeprowadzone analizy wykazały więcej podobieństw niż różnic. Wypowiedzi kobiet okazały się nie dłuższe niż wypowiedzi mężczyzn, chociaż używały one krótszych zdań, przez co ich przemówienia charakteryzowały się niższymi wskaźnikami mglistości i złożoności. Nieistotne okazały się również różnice w użyciu czasowników i rzeczowników oraz wyrażen świadczących o pewności i niepewności wówczas, gdy głównym kryterium porównań była płeć badanych osób. Niewątpliwie ważna społecznie rola, a taką jest zajmowanie stanowiska premiera RP, wymusza na osobie piastującej urząd dostosowanie się do niej, również pod względem językowym. Może to zacierać różnice między płciami i prowadzić do sytuacyjnego dopasowania się do wymogów pełnionej funkcji.

Interesujące rezultaty przyniosło natomiast porównanie wypowiedzi poszczególnych polityków w zakresie stopnia ich pewności. Najwięcej wyrażen świadczących o pewności sądów zawierało przemówienie premiera Kaczyńskiego. Wynik ten wydaje się przejawem dość zaangażowanego i modalnie nacechowanego stylu mówienia premiera Kaczyńskiego oraz jego silnie konserwatywnych poglądów.

Istotę konserwatyzmu stanowią opór wobec zmian i silne przekonanie o słuszności istniejącego porządku społecznego. Metaanaliza licznych badań z 12 krajów wykazała, że poglądy konserwatywne korelują dość silnie z różnymi wskaźnikami lęku i zagrożenia oraz niechęcią do dwuznaczności (Josti in. 2003). Oferują one wiedzę o dużym stopniu pewności i jednoznaczności, zaspokajając w ten sposób potrzebę domknięcia poznawczego. Wiele badań świadczy o tym, że osoby o chronicznie podwyższonej lub sytuacyjnie wywołanej potrzebie domknięcia poznawczego chętniej skłaniają się ku prawicowym poglądom politycznym (Kossowska 2005). Poglądy te są zwykle prostsze, bardziej spójne wewnętrznie, zawierają mniej wieloznaczności i w związku z tym częściej implikują skrajne przekonanie o słuszności i niepodważalności własnej wizji rzeczywistości. Konserwatyzm koreluje również dodatnio z postawą autorytarną, rozumianą jako „[...] zespół przekonań normatywnych głoszących, że świat jest zbudowany hierarchicznie, że należy szanować i być posłusznym tradycyjnym normom, rolom, autorytetom i silnym przywódcom”, oraz z orientacją na dominację społeczną (Skarżyńska 2005: 47). W naszym badaniu szczególnie pewny, stanowczy i dominujący okazał się styl przemawiania Jarosława Kaczyńskiego, a konserwatywne poglądy Beaty Szydło nie znalazły odzwierciedlenia w jej stylu mówienia. Być może potrzeba słuszności i domknięcia poznawczego koreluje silniej z męskim konserwatyzmem. Wydaje się również, że wizerunek silnego, autorytarnego przywódcy i stanowczego polityka

częściej kreowany jest przez mężczyzn, szczególnie o prawicowych poglądach. Badania potwierdzają, że kobiety, niezależnie od poglądów politycznych i przynależności partyjnej, preferują bardziej demokratyczny i partnerski styl kierowania, ale potrafią zarządzać grupą równie efektywnie, a często nawet skuteczniej niż mężczyźni (Skarżyńska 2005).

Inny możliwy sposób interpretacji uzyskanego wyniku, różnicującego analizowane przemówienia w wymiarze pewności–niepewności, odwołuje się do pojęcia modalności, rozumianej jako „[...] wyrażenie stosunku mówiącego do treści wypowiedzenia” (Gardzińska 1996: 33). Postawa modalna pewności wyraża silne przekonanie nadawcy o prawdziwości stanu rzeczy zawartego w *dictum* i można ją przedstawić w postaci ramy modalnej „jestem pewien, że *p*”. Postawa modalna niepewności natomiast wyraża sąd o małym prawdopodobieństwie zaistnienia zdarzenia, chociaż nadawca nie wyklucza tej możliwości. Zdaniem Janiny Gardzińskiej (1996) środki językowe wyrażające stopień pewności/niepewności nadawcy co do prawdziwości opisywanych przez niego zdarzeń i stanów rzeczy pozwalają na zaznaczenie stosunku emocjonalnego nadawcy do tych faktów. Emocjonalność współtworzy znaczenie modalne wypowiedzi i sprawia, że jest ona odbierana jako ekspresywnie nacechowana. W tym kontekście przemówienie Jarosława Kaczyńskiego wydaje się najsilniej „nacechowane ekspresywnie” i najbardziej emocjonalne, gdyż zawiera najwięcej wyrażen modalnych, zarówno związanych z postawą pewności, jak i niepewności. Jeżeli potraktujemy przemówienia programowe premierów polskich jako rodzaj przemówień perswazyjnych, których celem jest wzmocnienie lub zmiana postaw odbiorców, to styl przemawiania premiera Kaczyńskiego, najsilniej nacechowany emocjonalnie, o największym stopniu subiektywizacji przekazywanych treści, ma przez to charakter najbardziej peryferyjny i sugeruje emocjonalny stosunek do stanowiska oferowanego w przekazie. Odbiorca ulega takiemu przekazowi ze względu na siłę emocji, autorytet i stopień pewności nadawcy, niekoniecznie zaś z powodu zawartej w przekazie argumentacji (Wojciszke 2013).

Ostatnia analiza pokazała, że najczęściej wypowiediane przez premierów rzeczowniki (wspólne dla analizowanych wystąpień) w porównaniu z indywidualnymi preferencjami polityków (rzeczowniki charakterystyczne dla danej osoby) są oceniane jako bardziej męskie. Potwierdzałoby to stereotypowe przekonanie, że „język polityki” ma typowo męski charakter. W tym kontekście interesujące wydaje się to, że jako bardziej męskie od pozostałych oceniane były słowa używane przez Donalda Tuska. Stało się tak zapewne dlatego, że w największym stopniu były to rzeczowniki abstrakcyjne ściśle związane z zarządzaniem państwem (np. *kryzys, decyzja, finanse, podatek*). Warto nadmienić, że premier Tusk jako jedyny spośród uwzględnionych w analizie polityków (i pierwszy od czasów transformacji) występował jako szef rządu, któremu udało się utrzymać władzę. Jego *exposé* mogło mieć zatem najbardziej techniczny charakter.

Zaproponowane interpretacje mają oczywiście charakter teoretycznych propozycji, wymagających empirycznej weryfikacji. Główne ograniczenie przeprowadzonego badania polega na stosunkowo niedużej ilości przetwarzanego tekstu; mała próba z pewnością utrudnia generalizację uzyskanych wyników. Dodatkowo analizowane wypowiedzi nie były do końca spontaniczne, przygotowano je wcześniej, być może

z udziałem konsultantów i doradców. Niemniej uzyskane wyniki pokazują, że płęć nie różnicuje tak bardzo wypowiedzi polityków, jak sugerują to klasyczne badania, oraz że posiadane poglądy i styl perswazji są być może ważniejszym predyktorem różnic niż wymiar męskości–kobiecości.

BIBLIOGRAFIA

- Bartmiński J. 1988: Kryteria ilościowe w badaniu stereotypów językowych, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językowego* 41, 91–104.
- Budzicz Ł. 2011: Niski udział kobiet wśród menedżerów wysokiego szczebla — konkurujące modele wyjaśniające, [w:] Palus K. (red.), *Pleć. Między ciałem, umysłem i społeczeństwem*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, 27–40.
- Burck Ch. 2011: Living in several languages: Language, gender and identities, *European Journal of Women's Studies* 18(4), 361–378.
- Carli L.L. 1990: Gender, language and influence, *Journal of Personality and Social Psychology* 59, 941–951.
- Carli L.L., LaFleur S.J., Loeber Ch.C. 1995: Nonverbal behavior, gender and influence, *Journal of Personality and Social Psychology* 68(6), 1030–1041.
- Clement-Guillotin C., Fontayne P. 2011: Situational malleability of gender schema, *Sex Roles* 64(5–6), 426–439.
- Crawford M., Marecek J. 1989: Psychology reconstructs the female, *Psychology of Women Quarterly* 13(2), 147–165.
- Cross S.E., Markus H.R. 2002: Płeć w myśleniu, przekonaniach i działaniu: podejście poznawcze, [w:] Wojciszke B. (red.), *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenia na różnice*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 48–80.
- Ertel S. 1986: Language, thought and culture: Toward a merging of diverging problem fields, [w:] Kurcz I., Shugar G.W., Danks J.H. (red.), *Knowledge and Language*, Amsterdam: Elsevier Science Publishers, 139–163.
- Gardzińska J. 1996: *Językowe wykładniki stopnia pewności sądów w gwarach ludowych (na podstawie tekstów z Mazowsza i Podlasia)*, Siedlce: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej.
- Główny Urząd Statystyczny 2017: *Aktywność ekonomiczna ludności Polski. III kwartał 2016*, Warszawa: Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy, <<http://www.stat.gov.pl>> [16.03.2017].
- Jędraszczyk K. 2014: Piękna i/czy Bestia? Wizerunek medialny Julii Tymoszenko i Wiktora Janukowicza w prasie polskiej (2009–2012), [w:] Kubiacyk M.A., Kubiacyk F. (red.), *Pleć i władza w kontekstach historycznych i współczesnych*, Gniezno: Instytut Kultury Europejskiej UAM.
- Jost J.T., Glaser J., Kruglanski A.W., Sulloway F.J. 2003: Political conservatism as motivated social cognition, *Psychological Bulletin* 129(3), 339–375.
- Klatzky R.L., Andersen S.M. 1988: Category specificity effects in social typing and personalization, [w:] Srull T.K., Wyer R.S. (red.), *Advances in Social Cognition*, Hillsdale: Erlbaum, 91–101.
- Korzeń R. 2006: Nowa charakterystyka psychometryczna Inwentarza Oceny Płci Psychologicznej (IPP), *Studia Psychologiczne* 6, 37–50.
- Kossowska M. 2005: *Umysł niezmienny. Poznawcze mechanizmy sztywności*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Lakoff R. 1980: Język a sytuacja kobiety, [w:] Stanosz B. (red.), *Język w świetle nauki*, Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, 239–260.
- Leaper C., Smith T.E. 2004: A meta-analytic review of gender variations in children's talk: Talkativeness, affiliative speech and assertive speech, *Developmental Psychology* 40(6), 993–1027.
- Leathers D.G. 2007: *Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania*, tłum. M. Trzcńska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mehl M.R., Vazire S., Ramirez-Esparza N., Slater R.B., Pennebaker J.W. 2007: Are women really more talkative than men?, *Science* 317(5834), 82.
- Newman M., Groom G., Handelman L. 2008: Gender differences in language use, *Discourse Processes* 45, 211–236.
- Obrębska M. 2013: *Styl mówienia w schizofrenii*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Obrębska M., Kleka P. 2016a: Wpływ aktywizacji schematu płci i potrzeby dostosowania interpersonalnego na wybory leksykalne kobiet i mężczyzn, *Psychologia Społeczna* 11, 2, 170–182.
- Obrębska M., Kleka P. 2016b: Gadatliwość kobiet: prawda czy stereotyp?, [w:] Mampe J., Makurat H., Owczinnikowa L., Marzouk F. (red.), *Socjolingwistyczne badania w teorii i praktyce. Ujęcie interdyscyplinarne*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 77–86.
- Obrębska M., Zinčuk-Zielazna J. 2016: Style radzenia sobie z bodźcami zagrażającymi a częstość użycia partykuł w wypowiedziach jako wskaźnik lęku w sytuacji społecznej ekspozycji, *Socjolingwistyka* 30, 261–275.
- Oppermann K., Weber E. 2000: *Język kobiet. Język mężczyzn. Jak porozumieć się w miejscu pracy*, tłum. J. Mańkowska, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Osgood Ch.E. 1952: The Nature and Measurement of Meaning, *Psychological Bulletin* 49(3), 197–237.
- Paluchowski W.J. 2010: Komputerowa analiza narracyjności. Wybrane problemy metodologiczne, [w:] Straś-Romanowska M., Bartosz B., Żurko M. (red.), *Badania narracyjne w psychologii*, Warszawa: Eneteia Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Instytut Psychologii Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, 53–82.
- Pennebaker J.W., Stone L.D. 2003: Words of wisdom: Language use over the life span, *Journal of Personality and Social Psychology* 85(2), 291–301.
- Post B. 2010: Płeć kulturowa w polskim parlamencie, [w:] Pańków I., Post B. (red.), *Kobiety u władzy? Spojrzenie z sejmu*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Ramirez-Esparza N., Pennebaker J.W. 2006: Do good stories produce good health? Exploring words, language and culture, *Narrative Inquiry* 16(1), 211–219.
- Rzepa T. 2006: *Psychologia komunikowania się dla menedżerów*, Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Sarata N. 2011: Rynek pracy w Polsce — płeć, obecność, uczestnictwo, [w:] Slany K., Struzik J., Wojnicka K. (red.), *Gender w społeczeństwie polskim*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, 267–280.
- Skarżyńska K. 2005: *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Soroko E. 2012: The presentation of self in letters of application: a mixed-method approach, *Journal of Employment Counseling* 49(1), 4–17.
- Tannen D. 1999: *Ty nic nie rozumiesz! Kobieta i mężczyzna w rozmowie*, tłum. A. Sylwanowicz, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Trzebiński J. 2002: Autonarracje nadają kształt życiu człowieka, [w:] Trzebiński J. (red.), *Narracja jako sposób rozumienia świata*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 43–80.

- West C., Zimmerman D. 1987: Doing gender, *Gender and Society* 1(2), 125–151.
- Wojciszke B. 2010: *Sprawczość i wspólnotowość. Podstawowe wymiary spostrzegania społecznego*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wojciszke B. 2013: *Psychologia społeczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wojciszke B., Szlendak M.A. 2010: Skale do pomiaru orientacji sprawczej i wspólnotowej, *Psychologia Społeczna* 5, 1(13), 57–70.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- <<http://sgjp.pl/morfeusz/index.html>> [16.03.2017].
- <<https://www.online-utility.org/text/analyzer.jsp>> [16.03.2017].
- <www.jasnopis.pl> [16.03.2017].

ABSTRACT

Language, sex and power. Lexical analysis of Polish prime ministers' keynote speeches

Keywords: language, sex, power, political views, lexical analysis.

According to researchers, people in power speak more confidently and more authoritatively and an insecure and unassertive style of communication characteristic of women does not result from the sex but from their weaker social position. In this work the Authors aimed to verify this assumption comparing keynote speeches of people holding the highest political power in Poland over recent years: Prime Ministers Jarosław Kaczyński and Donald Tusk, Ewa Kopacz and Beata Szydło. We assumed that utterances of female politicians will differ from utterances of male politicians in respect of the number of spoken words, a level of agency (proportion of verbs and nouns), confidence of judgments and use of nouns classified by the respondents as feminine or masculine. The conducted lexical analyses showed more similarities than differences. Political views seem to be more important than the sex, which implies a necessity of further research in this area.